

Tewu, REJON GNIEWU (prod.Dono)

Rejon gniewu
To jest rejon gniewu
/4x

W drogę, bez ...
But na głowę i gotowe
Życie sportowe, maratony takowe
Życia tryby nie za zdrowe
Ale gdyby wszyscy love to życie jałowe
I także tak niedobrze
Kiedyś to łepetyń
Ciągłe w poszukiwaniu zaspakajania potrzeb
Najwyżej sam se pójde na pogrzeb
Teraz byle wyżej
Na przecie monotonii
Mój sprzeciw znużonej harmonii
T oni, my, ktoś śledzi, ktoś goni
My sieci wagonik
Koniec gry
TY, pierdolą wszyscy trzy po trzy
W garść niech weźmie się każdy
Doświadczenia nic nie mamy
Się pozabijamy
Powodzenia chamy
Ściany podpieramy bramy
Chociaż się znamy nie pogadamy
Starczy błamy
Żaden byk, dziobak jeden
..

Rejon gniewu
To jest rejon gniewu
/4x

Pokiereszowane mordy, wściekłe ptaki
Popękane skody, samochodów wraki
Patrzysz w oczy spłoszone, głowa w dół
Masz coś więcej, dla nich jesteś zwykły ..
Dzieci mają zakaz z bogatymi ...
Włazą wszędzie tutaj bez drabinek
ZA ten uśmiech możesz stracić zęby
Za ten uśmiech możesz już nie wracać tedy
Walka sfrustrowanych, bezradnych ludzi
Nienawiść do władzy tutaj się we mnie budzi
Było, było tutaj dawno szczęście
Dawni zapomnieli, gdzie jest kurwa wejście
To on podpisał wyrok, zappełnił teren śmiećmi
Powstało miasto strasznych opowieści
Upadających sklepikarzy jeszcze wiele, wiele
Zapewne wiele się tu zdarzy
Tutaj już o cudach się nie mówi
Nie śmieje
Tu człowiek dziczeje
Państwo odebrało im nadzieje
Fetor czeka kiedy
Kiedy punkt ten spłonie
We współczesnym świecie wyklócone kolonie

Rejon gniewu
To jest rejon gniewu
/4x